

# Dzień Energetyka

Grupa okolicznościowych dni proklamowanych przez Zgromadzenie Ogólne ONZ i jej wyspecjalizowane organizacje oraz agendy liczy już dobrze ponad 100.

Dni te obchodzone są dorocznie przez system ONZ w celu zwrócenia uwagi społeczeństw na problemy tego świata i zapobiegania im oraz zwiększenia działań w niesieniu pomocy potrzebującym w życiu społeczno-politycznym, militarnym, edukacyjnym, kulturalnym i zdrowotnym.

W krajach komunistycznych dużą popularnością cieszyły się Dni poświęcone ludziom różnych zawodów spotykających się na ogół ze społecznym uznaniem.

Mija już blisko 57 lat od rozpoczęcia w Polsce obchodów Dnia Energetyka, wprowadzonego w ustanowionej przez 1956 roku Karcie Energetyka, jako swoistego symbolu rosnącego uznania i znaczenia tego zawodu w gospodarce i życiu kraju. Dzień ten nie był wówczas wolny od pracy, ale uroczycie obchodzony. W Karcie wprowadzono jeszcze inne stosowane ówczesnie przywileje branżowe, jak dodatek za wystugę lat i tak zwany deputat w naturze, czyli przydział tańszej porcji energii elektrycznej i określonej ilości węgla kamiennego. Celem ówczesnych działań było więc nie tylko swoiste wyróżnienie pracy energetyków, ale i pożądana wówczas stabilizacja kadry energetycznej.

Jak pisze w swych wspomnieniach zasłużony polski elektroenergetyk Jacek Szyke<sup>1)</sup>: „Energetyka była traktowana jako instytucja użyteczności publicznej i dobro ogółu stanowiło cel nadrzędny, była to typowa służba pro publico bono. Silne więzy emocjonalne w energetyce były widoczne w czasie różnego rodzaju kłopotów, które dotyczyły energetyków, ale również w czasie dni radosnych. Więzy między energetykami występowały nie tylko na obszarze jednego Rejonu, Zakładu, Elektrowni czy Okręgu. Sam fakt bycia energetykiem gwarantował atmosferę życzliwości. W nagłych przypadkach, jak: uszkodzenie samochodu na obcym terenie, wypadek, potrzeba powiadomienia rodziny czy skorzystania z telefonu, nawet gdy miało to miejsce na drugim końcu Polski (a nie było to tak łatwe jak dzisiaj), energetycy pomagali sobie nawzajem. Zawsze można było liczyć na życzliwość pracowników i pomoc kolegów z branży.”

Wprawdzie opinia o istnieniu w czasach PRL atmosfery życzliwości dla pracy i ludzi pracy jest nieco bezkrytyczna, ale częściowo oddaje atmosferę oficjalnego szacunku dla ludu. Do roku 1972 Dzień Energetyka był obchodzony 1 września. Zmiana tego terminu nastąpiła na mocy Uchwały Rady Ministrów z kwietnia 1973 roku w sprawie obchodów uroczystości branżowych, zakładowych i regionalnych. Od tego czasu Dzień Energetyka w okresie od 1973 do roku 1990 był obchodzony w pierwszą niedzielę września.

W 1991 roku Patronem energetyków ogłoszono św. Maksymiliana Kolbego. Od roku 1993, zgodnie z art. 6 Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Przemysłu Energetycznego, branżowe święto energetyków przypada na dzień 14 sierpnia. Wszystkie osoby związane z elektroenergetyką, czyli wytwarzaniem, przesyłem i rozdziałem energii elektrycznej, obchodzą wówczas swoje święto – Dzień Energetyka, który jest dniem wolnym od pracy. Ten dzień jest zbieżny z datą 14 sierpnia 1941 roku – datą męczeńskiej śmierci w niemieckim obozie koncentracyjnym w Auschwitz, św. Maksymiliana Marii Kolbego. Jego wybór na patrona energetyki wynika przede wszystkim z racji jego zainteresowań wynalazczością i elektryką.

Wspomnieć można, że św. Maksymilian Kolbe jest nie tylko Patronem energetyków, ale i elektryków, elektroników, Honorowych Dawców Krwi, rodzin, uzależnionych od narkotyków, dziennikarzy, osób więzionych, ruchu pro-life, krótkofalowców.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to Prezesem Stowarzyszenia Elektryków Polskich był Jacek Szpotkański, a Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki Stanisław Kuś, ujawniły się pewnego rodzaju animozje między tymi postaciami na tle zaliczania elektroenergetyków, w tym inżynierów i techników pracujących w części ciepło-mechanicznej elektrowni, do Stowarzyszenia Elektryków. Nie kończyły się dyskusje o tym, czy ci fachowcy, dla których podstawową gałęzią wiedzy i techniki jest termodynamika, są ważniejsi od tych, dla których najważniejsza jest elektrotechnika.

Jednym z efektów tych dyskusji było powstanie dwóch hymnów, Hymnu Energetyków i Pieśni Elektryków. Warto je chyba przypomnieć, jako swoiste signum temporis.

## Hymn Energetyków

Jednością trudu, jednością ducha  
Biało - czerwonej jak matce wierni,  
Energetyczna brać niechaj postucha  
Pieśni o barwach złota i czerni.

By z pracy turbin energia była  
Dla polskich domów, kopalń i hut  
By nasza praca ludziom służyła  
Dla wspólnej sprawy nasz wspólny trud

Refren: Niech w dal popłynie świetlista moc.  
Co daje siłę, rozjaśnia noc  
W swej pracy twardej nie żałuj sił,  
Zapalmy słońca, by człowiek żył.

Marszowe nuty wiatr gra w przewodach,  
Pracą motorów kraj mu wtóruje  
W fabrycznych halach, w wiejskich zagrodach  
z tym rytmem w sercach Polska pracuje.

Skryte w naturze jej tajemnice  
Atom i węgiel, woda i wiatr.  
Wydarty sekret ten błyskawicom  
W służbie człowieka przekształca świat.

Refren: Niech w dal popłynie świetlista moc.  
Co daje siłę, rozjaśnia noc  
W swej pracy twardej nie żałuj sił,  
Zapalmy słońca, by człowiek żył.

## Pieśń Elektryków

(na melodię „Jak dobrze nam zdobywać góry...)

Elektrycy w służbie dla kraju  
Niosą ofiarnie trud i znój,  
W pierwszym szeregu zawsze stają,  
Ciągłe o postęp tocząc bój.

Zwycięsko wyjść (bis)  
Z historii prób (bis)  
Siły przyrody mieć u stóp.  
Ujarzmić prąd (bis)  
Rozświetlić noc – (bis)  
To elektrykom dana moc

Wszystkim nam (bis)  
Światła blask (bis)  
Radia dźwięk (bis)  
Styków trzask (bis)  
Wspólny już (bis)  
Znaczą czas (bis)  
Odkąd SEP jednoczy nas!

*Tomasz E. Kofakowski*

<sup>1)</sup> Jacek Szyke, O energetyce z sentymentem, (wydanie drugie) Warszawa 2009, *Jes Energy*